

PIOTR KARWASIŃSKI

Misja biblioteki: wyzwanie – cel – zadanie. Próba stworzenia misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu¹

Misja (od łac. *missio* – posłanie, wysłanie) to – za *Słownikiem wyrazów obcych* – posłannictwo, ważne odpowiedzialne zadanie do spełnienia. Pierwsze, odruchowe nieledwie skojarzenie odsyła nas do religii, misja – w tym rozumieniu – to „zorganizowana działalność duchownych podejmowana w celu rozprzestrzeniania jakiejś religii i pozyskania jej nowych wyznawców”². Z czasem pojęcie to zaczęło przenikać także w dziedziny politologii czy ekonomii. Dzisiaj nikogo już nie dziwią terminy takie jak: misja dyplomatyczna, czy też misja przedsiębiorstw, bo choć w całkowicie różny sposób, dyplomaci i przedsiębiorcy realizują zadania zawarte w powyższej definicji – działając w zorganizowany i starannie przemyślany sposób, starają się pozyskać życzliwość i uznanie maksymalnie szerokich kręgów społecznych.

W pracy niniejszej spróbuję pokazać jak pojęcie misji bywa definiowane i rozumiane w odniesieniu do przedsiębiorstw i instytucji usługowych typu non profit, by – korzystając z poczynionych już rozróżnień i doświadczeń – pokusić się o próbę naszkicowania dokumentu strategicznego dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, czyli – odwołując się do pojęć już wprowadzonych – sformułowania podstawowych założeń misji naszej biblioteki w obecnych czasach.

¹ Świadomi wagi poruszanych tu kwestii, a także ich niezwyklej komplikacji, artykuł naszego młodszego kolegi traktujemy jako wprowadzenie do dyskusji. Red.

² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2000, s. 331.

Misja przedsiębiorstwa

To banał, ale muszę go przypomnieć. Najbardziej widoczną i najłatwiej uchwytną cechą współczesnego rynku jest ostra konkurencja i bezwzględna walka o klienta. Zwycięstwem w tej walce podporządkowane są wysiłki ekonomistów, psychologów społecznych, socjologów, menadżerów wielkich przedsiębiorstw. Zawrotną karierę robi pojęcie marketingu. Pozyskać i przywiązać do siebie klientów staje się najważniejszym zadaniem przedsiębiorców i temu podporządkowane są wszystkie podejmowane decyzje strategiczne poszczególnych przedsiębiorstw. Zazwyczaj decyzje takie poprzedzane są drobiazgowymi i wszechstronnymi badaniami marketingowymi, których wyniki pozwalają, z jednej strony, w miarę precyzyjnie określić potrzeby odbiorców, z drugiej, podejmować trafne decyzje, umożliwiające rozwój danej firmy i utrwalić jej pozytywny wizerunek³.

Misja – tak jak pojęcie to pragnę rozumieć w niniejszym szkicu – jest szerszym i uporządkowanym sprecyzowaniem wizji strategicznej. Ta zaś „[...] oznacza ogólną koncepcję, pożądany, inspirujący obraz przyszłości przedsiębiorstwa i jego miejsca w otoczeniu, wyrażenie intencji i aspiracji bez szczegółowego określenia sposobów i środków osiągnięcia celów. Wizja jest z natury koncepcją intelektualną wykreowaną często przez lidera organizacji, czymś ulotnym, trudnym do prezentacji. W wielu przypadkach kształtuje się ona w wyniku pracy zespołowej – menedżerów”⁴. Po niej przychodzi czas na określenie, czy też zadeklarowanie misji. To ważny moment; ogłoszenie deklaracji misji powinno być poprzedzone rzetelnymi studiami, które uwzględnią wszelkie procesy zachodzące w najbliższym otoczeniu firmy, nie tylko odpowiadać na aktualne wyzwania, ale niekiedy też je wyprzedzać. Słowem, przynosić racjonalne pomysły na niezbyt odległą przyszłość. Dokument, który musi uwzględnić tak wiele, tak różnych czynników, może powstać tylko jako efekt pracy zespołu specjalistów o różnych kompetencjach i różnych temperamentach.

Mimo, że opracowywany w formie pisemnej dokument misji nie jest i nie powinien być obszerny – to jednak musi udzielić odpowiedzi na podstawowe pytania o cel istnienia przedsiębiorstwa, a także wyraziście i precyzyjnie określać kierunki rozwoju firmy. Nie jest to zatem deklaracja łatwa do zredagowania. Bogdan Godziszewski, mówiąc o misji, wskazuje na dwie zasadnicze funkcje takiego dokumentu: wewnętrzną i zewnętrzną. Pierwsza, zaznajamia pracowników zarówno z celem, który przyświeca firmie, jak i zasadami jej działania. Jest to jednocześnie odpowiedź na pytanie: czy

³ Zob. *Strategie marketingowe*, pod red. W. Wrzoska, Warszawa 2004, s. 9.

⁴ *Decyzje marketingowe w przedsiębiorstwie*, pod. red. J. Mazura, Warszawa 2002, s. 71.

wszyscy pracownicy powinni być zaznajomieni z deklaracją? Oczywiście tak – gdyż pracownik każdego szczebla, w sposób sobie właściwy, czasem nawet nieświadomy, przyczynia się do osiągnięcia zamierzonego wcześniej celu firmy. Druga, o celach, zadaniach, planach i perspektywach rozwojowych firmy informuje otoczenie. Dlatego im bardziej przejrzysta i czytelna jest redakcja tego dokumentu – tym bardziej pozytywny wizerunek firmy, a co za tym idzie większa możliwość osiągnięcia przez nią sukcesów⁵.

Krzysztof Oblój wskazuje na trzy zasadnicze elementy, które dokument deklaracji misji powinien zawierać, by miał strategiczne znaczenie. Po pierwsze, nakierowanie na przyszłość. Po drugie, powinien zawierać wizję czytelną i przejrzystą nie tylko dla zarządu firmy, ale dla całego personelu, dla którego rozwój przedsiębiorstwa jest żywotną sprawą. Wreszcie po trzecie, winien być racjonalny i wiarygodny dla tych, którzy wczytując się w jej treść – wybiorą właśnie tę konkretną firmę licząc na to, że zapisane w misji postanowienia są lub będą wcielone w życie⁶.

Misja biblioteki

Kiedy analizuje się rynek gospodarczy ostatnich kilkunastu lat – nie sposób nie zauważyć zdecydowanego wzrostu, pojawiających się instytucji non profit, a zjawisku temu towarzyszy rozszerzanie się zakresu ich działalności. Stają się też one – dzięki reklamie i promocji – coraz bardziej widoczne i oferują swoim klientom coraz bogatszy i zróżnicowany wachlarz usług⁷.

„We wszystkich organizacjach – mówi Jacek Wojciechowski – także niekomercyjnych, zatem również w bibliotekach, istnieje konieczność podejmowania działań marketingowych. To znaczy: trzeba aktywnie i kreatywnie oddziaływać na publiczność i na całe otoczenie, aby możliwie najlepiej i najefektywniej realizować zadania. A jeszcze dokładniej – marketing polega na nastawieniu całego funkcjonowania na pożytek społeczny”⁸.

Biblioteka to szczególna organizacja non profit, miejsce, w którym z jednej strony przechowuje się i udostępnia dorobek kulturowy przeszłości, z drugiej, współtworzy kulturę współczesną. Te dwie funkcje wyznaczają jej miejsce i rolę, jaką spełnia w społeczeństwie. Ale przynależąc do określonego społecznego porządku, biblioteka podlega również tym wszystkim procesom,

⁵ Zob. B. Godziszewski, *Misja organizacji: istota, funkcje, proces formułowania*, <<http://www2.ksiaznica.torun.pl/odstrat/godziszewski.html>>, [dostęp: 02.06.2006].

⁶ Cyt. za: T. Karkowski, *Marketing w opiece zdrowotnej*, <http://www.emedyk.pl/artykul.php?idartykul_rodzaj=16&idartykul=414>, [dostęp: 02.06.2006].

⁷ Por. A. Sargeant, *Marketing w organizacjach non profit*, Kraków 2004, s. 20.

⁸ J. Wojciechowski, *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*, Kraków 1998, s. 181.

zmianom, tendencjom, prądom, nawet modom, które ów porządek współtworzą. W mniejszym lub większym stopniu wszystkie te zjawiska docierają również i tutaj. Skoro więc walka o pozyskanie odbiorcy, spełnienie jego żądań czy oczekiwań jest najłatwiej uchwytną cechą wszelkich współczesnych instytucji i organizacji, to – w takiej czy innej formie – tendencje te muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie również na obszarze współczesnych bibliotek.

Rozumieją to doskonale znawcy przedmiotu i w swoich pracach piszą o marketingu, nie jako o – jednej z wielu – możliwości, którą można przyjąć lub odrzucić, ale jako o konieczności, od której nie mogą uciekać współcześni zarządcy bibliotek. Ponieważ marketing to głównie oddziaływanie na odbiorcę, zadaniem biblioteki powinno być z jednej strony, otwarcie na zgłaszane przez niego potrzeby i oczekiwania, z drugiej – pozyskanie jego życzliwości i zaufania, na tyle, by zechciał skorzystać również z innych usług oferowanych przez bibliotekę⁹. Mówiąc jeszcze inaczej, dziś biblioteka nie czeka na czytelnika, ale stara się go do siebie przyciągnąć bogactwem i wewnętrznym zróżnicowaniem swej oferty, uprzejmością i wysokim profesjonalizmem pracowników itp. Zjawisko to jest na tyle powszechne, że muszą je uwzględnić autorzy wszelkich projektów strategicznych dotyczących misji współczesnej biblioteki, dziś i w najbliższej przyszłości.

„Misję biblioteki określa bibliotekarska etyka zawodowa, która stanowi zespół cech i dyrektyw wskazujących powinności moralne w charakterystycznych dla pracy bibliotecznej sytuacjach w stosunku do społeczeństwa, do użytkowników, do własnej biblioteki i innych bibliotek oraz przełożonych i współpracowników w zawodzie”¹⁰. Ta definicja sformułowana przez Zbigniewa Żmigrodzkiego nie tylko wyznacza pewną elementarną przestrzeń, w obrębie której porusza się autor (autorzy) dokumentu formułującego misję biblioteki, ale również przesądza o niezwyklej odpowiedzialności ich pracy.

Dlatego też, zanim zarządzający lub powołana przez niego grupa osób rozpocznie formułowanie takiego dokumentu, należy bardzo mocno prześledzić „mandat organizacji”. Pod pojęciem tym kryją się wszelkie zadania biblioteki (czy jakiegokolwiek innej instytucji), do których wykonania została powołana. Przyjmuje się, że działalność biblioteki może być szersza, ale nigdy nie powinna być węższa, niż to, co zapisane jest w jej mandacie¹¹.

⁹ Zob. Zybert, E. *Kultura organizacyjna w bibliotekach*. Warszawa 2004 s. 77.

¹⁰ Cyt. za: E. Busse-Turczyńska, R. Biraska, *Misja biblioteki naukowej a współpraca sieci bibliotek medycznych*, <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/pw/referaty/RBiraska_EBusse-Turczynska.pdf>, [dostęp: 02.06.2006].

¹¹ Zob. B. Godziszewski, op. cyt., *passim*.

Zgodnie z tym – przywołuję tu opinię Lidii Derfert-Wolf – „[...] w przypadku biblioteki akademickiej należy zadać sobie pytanie czego potrzebują pracownicy uczelni i studenci do realizacji procesów badań, kształcenia i nauczania, jak można ulepszyć te procesy w warunkach szybko zmieniających się technologii informacyjnych, jakich absolwentów chcemy kreować. Biblioteka powinna szukać odpowiedzi na te pytania na poziomie instytucji macierzystej. Misja biblioteki musi więc wynikać z misji uczelni”¹².

W odniesieniu do biblioteki owe kluczowe pytania mogą brzmieć tak:

1. Jaki jest sens istnienia biblioteki?
2. Jaki jest program działalności biblioteki w bliższej i dalszej perspektywie?
3. Jaka jest hierarchia wartości kierownictwa biblioteki, co w działalności biblioteki uznaje się za obszary priorytetowe?
4. Jaka jest polityka biblioteki¹³.

Łatwo zauważyć, że pytania te poruszają fundamentalne kwestie, ogarniające funkcjonowanie biblioteki nie tylko w przeszłości, ale i dzisiaj, a – jak należy sądzić – ważne również dla przyszłości. Tak o tym pisze L. Dertef-Wolf: „[...] misja w bardzo ogólny sposób wyjaśnia cel istnienia biblioteki, kluczowe znaczenie usług bibliotecznych. Odpowiada na pytania: dlaczego biblioteka istnieje? jakie jest jej zadanie? kto jest jej użytkownikiem? jakie są potrzeby użytkowników? jak te potrzeby biblioteka zaspokaja?”¹⁴.

Już sama odpowiedź na pytanie: dlaczego istnieje biblioteka? odwołuje się do kart jej historii i wręcz nakazuje przywołać okoliczności jej powstania. W przypadku bibliotek uczelnianych, ich historia, zadania, jakie wypełniają nierozdzielnie związane są z historią i zadaniami macierzystej uczelni. Mówiąc nieco metaforycznie, biblioteka uczelniana jest szczególnego rodzaju soczewką, w której wyraźniej, niż gdziekolwiek indziej, można zobaczyć bogactwo i różnorodność uczelnianej oferty.

Skoro zakres deklarowanej misji biblioteki jest praktycznie nieograniczony, można w jej treści ujmować zarówno cele podstawowe – czyli ogólne – wspólne dla całej biblioteki jako ważnej instytucji naukowej i kulturowo-twórczej jak i cele szczegółowe, zwane cząstkowymi.

Dlatego nie musi dziwić fakt, że w treści niektórych misji obok pewnych ogólnych twierdzeń, wyznaczających strategiczne zadania biblioteki, odwołań do pewnych wartości, pojawiają się informacje szczegółowe: go-

¹² E. Derfert-Wolf, *Strategia rozwoju biblioteki*, w: EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. Materiały konferencyjne <<http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/atr/derfert.html>>, [dostęp: 02.06.2006].

¹³ Zob. Z. Gębołyś, *Misja biblioteki naukowej w teorii i praktyce*, w: *Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach*, Poznań 2004, s. 23.

¹⁴ E. Derfert-Wolf, op. cit.

dziny otwarcia poszczególnych agend, rodzaj i zakres usług biblioteczno-informacyjnych świadczonych przez bibliotekę, dostęp do źródeł informacji, bazy danych itp. Wymagana jest jednak dbałość o zachowanie proporcji: to co cząstkowe nie powinno przesłaniać, ani dominować nad tym, co wspólne dla całej biblioteki¹⁵.

Jeszcze jedna kwestia, już na zakończenie tej części uwag. Dokument – deklaracja misji biblioteki jest zazwyczaj dziełem pewnego, wyodrębnionego przez kierownictwo biblioteki zespołu. Ostateczna redakcja winna być jednak poprzedzona dyskusją z udziałem wszystkich zainteresowanych pracowników. Taka dyskusja, maksymalnie swobodna i nieskrępowana, powinna dać pracownikom możliwość zgłaszania swoich wniosków, przemyśleń, sugestii, nawet najbardziej „szalonych” i nierealnych. Deklaracja misji biblioteki jest na tyle ważnym dokumentem, że każdy zainteresowany pracownik powinien mieć świadomość, że w jakimś stopniu przyczynił się do jego powstania, nawet wówczas jeśli jego konkretne postulaty i wnioski nie znalazły swego odzwierciedlenia w jego ostatecznym kształcie. Ten bowiem – co oczywiste – jest zawsze swoistym kompromisem między tym, co wymarzone, a tym co możliwe, między indywidualnymi aspiracjami poszczególnych pracowników, a powinnościami nakładanymi na daną instytucję przez społeczeństwo, słowem, między tym, co idealne, a tym co realne¹⁶.

Sprecyzowanie misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

Te uwagi dalekie od wyczerpania i – przyznaję – odkrywcości wydały mi się jednak konieczne, by poprzedzić próbę sformułowania dokumentu misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Uświadamiają trudności i problemy, jakie trzeba pokonać, by dokument taki zrehabilitować, by – raz jeszcze powtórzę – był on rzetelny i wiarygodny, by – starając się przyciągnąć do siebie możliwie najszersze grupy odbiorców – unikał jednocześnie tych wszystkich pułapek i powierzchownych banałów, jakie niesie z sobą reklama czy promocja.

CHARAKTER BIBLIOTEKI

Profesor Bolesław Świdorski, który zadaniom Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu poświęcił odrębny artykuł tak je określa: „[...] Biblioteka stała się częścią składową polskiego uniwersytetu. Przynależność do niego wytyczyła jej zadania zgodne z charakterem i celem uczelni. Głównym zadaniem

¹⁵ Zob. Z. Gębołyś, op. cit., s. 24.

¹⁶ Zob. E. Zybort, op. cit., s. 71.

uniwersytetu jest prowadzenie prac naukowo-badawczych, kształcenie kadr na wyższym poziomie i upowszechnianie wyników nauki. Zasadnicze cele Biblioteki jako ogólnouczelnianego, usługowego zakładu naukowego, dydaktycznego i popularyzującego osiągnięcia nauki idą w tym samym kierunku¹⁷.

A zatem Biblioteka w służbie uczelni macierzystej powinna ułatwiać prowadzenie prac naukowych, pomagać w kształceniu kadr naukowych, a także, co ważne, prezentować wyniki osiągnięć swoich pracowników szerszemu kręgowi odbiorców. Związki łączące bibliotekę z uczelnią są godne szczególnego uwypuklenia. Tak więc dyrektor biblioteki, jako osoba za nią odpowiedzialna, przedstawia władzom uczelni senat akademicki, pracownicy – rekomendowani na wniosek dyrektora – muszą zostać mianowani przez rektora. Obdarzony mandatem zaufania ze strony władz uczelni dyrektor podejmuje wszystkie najważniejsze decyzje. Co roku składa sprawozdanie ze swej działalności senatowi, który na tej podstawie, określa politykę uczelni wobec biblioteki¹⁸.

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu nie ogranicza się jednak do obsługiwania wyłącznie swoich pracowników naukowych i studentów. Kiedy prześledzi się jej historię wyraźnie widać, że od samego początku spełniała funkcję biblioteki ogólnodostępnej, co nakładało na jej władze konieczność takiego profilowania zbiorów, by mogły być atrakcyjne i użyteczne również dla tych, którzy okazjonalnie pojawiają się w bibliotece.

Ta praktyka trwa – z pewnymi modyfikacjami – do dziś, a ponieważ biblioteka nasza nie jest biblioteką publiczną, nakłada na swych użytkowników, niezbyt wygórowane, opłaty za otrzymanie karty bibliotecznej i jej kolejne prolongaty. Podstawową grupę użytkowników zawsze będą stanowić pracownicy i studenci Uniwersytetu oraz innych państwowych uczelni Poznania, których zakres uprawnień jest nieco szerszy. To zróżnicowanie nie jest jednak przejawem jakiejś dyskryminacji, chodzi o to, by studenci macierzystej uczelni byli w sposób naturalny uprzywilejowani w korzystaniu z biblioteki, chodzi też o to, by władze uczelni prywatnych same zaczęły organizować biblioteki, albo – w jakimś zakresie – współuczestniczyły w kosztach utrzymania Biblioteki Uniwersyteckiej.

ZBIORY

Profil zbiorów – co oczywiste – jest odzwierciedleniem charakteru uczelni, jej historii, a także historii samej biblioteki, która – tak jest w przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – może być nieco dłuższa

¹⁷ B. Świdorski, *Charakter i zadania...*, op. cit., s. 170.

¹⁸ Por. S. Kubiak, *Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919-1966*, Poznań 1967, s. 47.

i bardziej skomplikowana niż historia samej uczelni. Ciągłe jeszcze dominują wydawnictwa drukowane na papierze, ale ostatnio, za sprawą żywiołowego rozwoju elektroniki, wypierane są, czy może łagodniej, uzupełniane przez mikrofilmy, płyty, szybkie komputery zapewniające dostęp do wielu różnych źródeł informacji.

Zbiory te odzwierciedlają również pewną prawidłowość charakterystyczną dla wszystkich bibliotek tego typu. Najkrócej można ją określić: od zbiorów uniwersalnych do coraz bardziej wyspecjalizowanych, ściśle przylegających do profilu uczelni, prowadzonych tu badań i kierunków studiów. Ów proces specjalizacji przyspieszony został wówczas, gdy z poszczególnych wydziałów uniwersytetu zaczęto organizować odrębne i w pełni autonomiczne uczelnie, które – co zrozumiałe – przejmowały część zbiorów, a te automatycznie stawały się podstawą ich własnych uczelnianych, ściśle specjalistycznych bibliotek¹⁹.

Aby odpowiedzieć na pytanie, jakimi kryteriami kieruje się Biblioteka przy włączaniu pozycji do księgozbioru należałoby zapoznać się ze strukturą Uniwersytetu²⁰. Dwanaście poznańskich wydziałów wyznacza kierunek polityki gromadzenia. „Ze względu na olbrzymi wzrost zadań Uniwersytetu i jego intensywny rozwój organizacyjny, zarysowała się niezbędna konieczność stworzenia stałego ogniwa organizacyjnego, które zapewniłoby stały kontakt z katedrami uniwersyteckimi. Nadto prowadziłyby ono analizę planów uczelni, w celu zapewnienia stałego dopływu literatury, stanowiącej podstawę do realizacji aktualnych i przyszłościowych zadań Uniwersytetu”²¹.

Z analizy zbiorów pod kątem doboru dziedzinowego wynika, że najlepiej reprezentowana jest humanistyka, a dopiero potem nauki ścisłe. Z humanistyki – filologia i historia oraz prawo i nauki społeczne, natomiast z nauk ścisłych dyscypliny matematyczno-przyrodnicze. Przypomnieć należy, że polityka gromadzenia spisana jest w postaci dokumentu wydanego jako zarządzenie wewnętrzne i co 3-4 lata stanowi przedmiot dyskusji bibliotekarzy oraz Rady Bibliotecznej, która – po uwzględnieniu wszelkich poprawek – ostatecznie je zatwierdza.

Zastanawiając się nad elementami misji bibliotecznej w punkcie dotyczącym posiadanych zbiorów, warto przedstawić także te, którymi ta się szczyści, co poprzez nagłośnienie w środkach masowego przekazu, dostrzegają nie tylko studenci czy pracownicy, ale osoby spoza tej grupy – mieszkańcy Po-

¹⁹ Por. B. Świdorski, *Charakter i zadania Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, „Roczniki Biblioteczne” 3(1959), s. 174-175.

²⁰ Por. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Wydziały, <<http://www.amu.edu.pl/index.php?linkid=17>>, [dostęp 02.06.2006].

²¹ S. Kubiak, op. cyt., s. 121.

znania, Wielkopolski, a także kraju i zagranicy. Na pierwszy plan wysuwają się tu zbiory specjalne, które zostały znacznie rozbudowane po zakończeniu II wojny światowej, gdy biblioteka przejęła różne księgozbiory porzucone przez ich pierwotnych właścicieli. Świdorski w przywoływanym już tekście pisał: „[...] Nie wszystkie dziedziny zbiorów specjalnych są w Bibliotece dobrze reprezentowane. Najlepiej przedstawiają się zbiory dawnych map i atlasów oraz starych druków, słabiej muzykaliów i rękopisów, najsłabiej grafiki”²².

Prócz tak cennych eksponatów jak *Missale ecclesie Comiensis* z XVI wieku czy *Psalterza Dawidów* Kochanowskiego najcenniejszą część zbioru starodruków stanowią inkunabuły i polonika²³. Rękopisy, prócz tych przejętych z podworskich zbiorów niemieckich, zostały wzbogacone przez materiały ze zbiorów znanych rodów Czartoryskich, Dąbrowskich i Kościelskich²⁴.

Biblioteka Uniwersytecka posiada jeden z największych w Europie zbiorów literatury masońskiej. „Zbiór ten pochodzi z dawnych bibliotek łóż wolnomularskich ze Śląska i Pomorza. Jest wydzieloną częścią zbiorów Biblioteki, z własnym katalogiem i inwentarzem [...]. Bogaty zbiór druków masońskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu służy jako jedna z najważniejszych podstaw źródłowych dla badaczy problematyki związanej z wolnomularstwem”²⁵.

Prócz wydzielonych pracowni zbiorów kartograficznych z Globusem Ziemi Matthausa Greutera z 1638 roku, czy też muzycznych z rękopisami Hollanda, Stefaniego i Kurpińskiego, na większą uwagę zasługuje pracownia ikonograficzna. „Zbiór widokówek w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu uchodził przez lata za jeden z największych w Polsce, była to jednak kolekcja martwa, bowiem wzbogacana niemal wyłącznie wpływami z egzemplarza obowiązkowego i sporadycznie – darów i wymiany. [...] Ten największy zbiór stał się zaczątkiem kolekcji, która w ciągu kilku ostatnich lat urosła do rangi jednej z najbogatszych i najbardziej znaczących [...] Nawiązanie kontaktów ze środowiskiem kolekcjonerów, penetracja rynku antykwarskiego, udział w giełdach, jarmarkach aukcyjach [...] zaowocowały w krótkim czasie powstaniem zbioru starych widokówek poznańskich i wielkopolskich, liczącego ponad trzy tysiące sztuk”²⁶.

²² B. Świdorski, *Charakter i zadania...*, op. cit., s. 182.

²³ Por. J. Aleksieński, *Zagrożone zbiory specjalne Biblioteki Uniwersyteckiej*. Katalog wystawy, Poznań 1986, s. 9.

²⁴ Tamże, s. 4.

²⁵ A. Karpowicz, *Katalog druków współczesnych w zbiorach masońskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, *Prace Biblioteki Uniwersyteckiej*, nr 23, Poznań 2000, s. 5. Na temat zbiorów masońskich zob.: A. Karpowicz, *Geneza i zawartość kolekcji druków masońskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, s. 27-51 w niniejszym numerze.

²⁶ J. Skutecki, *Poznań na dawnych widokówkach*, cz. 1: *Widokówki z lat 1896-1905*, Poznań 1995, s. II.

Powyższe zdanie stanowi dowód na to, że biblioteka jest żywym organizmem, której źródła wpływów są bardzo różne: od wpływów systematycznych (zakupy, egzemplarz obowiązkowy) aż do obiektów nabywanych w inny sposób: aukcje antykwaryczne, oferty internetowe, osoby prywatne itd.

W miarę upływu czasu i rozwoju techniki, zbiorami zaczęto określać także źródła elektroniczne, z których można skorzystać w bibliotece. Ponieważ są one związane z komputeryzacją biblioteki, zostaną szczegółowo omówione w kolejnym fragmencie.

KOMPUTERYZACJA

Komputeryzacja biblioteki zmieniła całkowicie jej charakter. Zarówno przed pracownikami, jak i użytkownikami, stanęły nowe wyzwania i obowiązki wynikające chociażby z zupełnej zmiany systemu pracy, jak i konieczności zapoznania się z nowymi możliwościami współpracy na linii bibliotekarz – czytelnik. Proces ten zapoczątkowany został w roku 1991, kiedy to zwrócono się do rektora Uniwersytetu z prośbą o środki na zakup sprzętu i programu usprawniającego udostępnianie książek. Niebawem odstąpiono od tego pomysłu na rzecz zintegrowanego systemu bibliotecznego Horizon, wprowadzonego dzięki powstaniu Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych (skupiających 12 bibliotek naukowych Poznania), oraz dzięki fundacji Mellona, która na cel komputeryzacji bibliotek miasta Poznania: zakup serwerów, oprogramowania i sprzętu, przeznaczyła znaczne środki finansowe.

Wprowadzenie systemu komputerowego do Biblioteki Uniwersyteckiej nie było rzeczą prostą. Wymagało gruntownego przygotowania, od zmian w strukturze organizacyjnej samej biblioteki, poprzez szkolenia pracowników, aż do prac instalacyjnych: zamontowanie serwerów, łączy do sieci, oraz jednostek komputerowych. Nadzór na tym spełniać miała Samodzielna Sekcja do Spraw Komputeryzacji, powołana do tego celu w roku 1996. Dopiero dwa lata później rozpoczęto wdrażanie modułów katalogowania i gromadzenia²⁷. Katalogowanie w formacie USMARC i stopniowa retrokonwersja zbiorów pozwoliły włączyć naszą bibliotekę (mniej więcej w tym samym czasie, co wszystkie większe biblioteki w Polsce) w nurt przemian charakterystycznych dla współczesnego bibliotekarstwa.

Za sprawą tych procesów biblioteka nasza przekształciła się – zgodnie z terminem wprowadzonym przez Annę Michałkiewicz – w bibliotekę polimedialną, tzn. zawierającą dokumenty zapisane na różnorodnych nośni-

²⁷ Por. A. Rucińska, A. Jazdon, *Wdrożenie systemu bibliotecznego „Horizon” w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz w bibliotekach systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, „Biblioteka” 4(13) 2000, s. 87-90.

kach: papierowych, audiowizualnych, magnetycznych, elektronicznych itp. I choć ciągle jeszcze dominują w niej tradycyjne dokumenty, to przecież systematycznie obserwujemy tutaj proces narastania dokumentów na nośnikach elektronicznych, a sama biblioteka zatracą swój tradycyjny kształt²⁸. Dobrą ilustracją tego procesu może być dokonana w 2004 roku zmiana modelu gromadzenia czasopism. Podstawową wersją stały się czasopisma elektroniczne, a wersje print zaczęły stanowić tylko ich uzupełnienie. Dzięki temu, za te same środki finansowe, wydatkowane na zakup czasopism, udało się użytkownikom zapewnić dostęp do podwojonej ich liczby.

OCHRONA ZBIORÓW

Kiedy mówimy o zbiorach bibliotecznych nie sposób pominąć problemu ich ochrony. Jest to jeden z bardziej elementarnych obowiązków każdej biblioteki. Dla materiałów bibliotecznych niezwykle niebezpieczne są dwa rodzaje zagrożeń. Pierwsze, to kradzieże, temu mają zapobiec różne, wprowadzone w ostatnim czasie, innowacje: inna lokalizacja szatni, system blokady drzwi magazynowych, kody paskowe, zmieniony system pracy portierów.

Znacznie trudniej zapobiegać zniszczeniom spowodowanym procesem starzenia się zbiorów oraz różnymi rodzajami uszkodzeń fizycznych. Obok metod tradycyjnych: naprawianie i oprawianie książek w Pracowni Introligatorskiej, w ostatnim czasie wprowadza się na szeroką skalę mikrofilmowanie i skanowanie zbiorów. Dzięki doskonale wyposażonej Pracowni Mikrofilmowania, procesem tym obejmuje się coraz liczniejsze kategorie zbiorów: starodruki, książki z Zasobu Narodowego, prasa codzienna. Czytelnik zamiast oryginału coraz częściej otrzymuje mikrofilm (w odniesieniu do czasopism jest to już regułą)²⁹.

Idea ochrony najcenniejszych zbiorów bibliotek wielkopolskich legła u podstaw pomysłu stworzenia Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. „[...] Naczelnym założeniem WBC jest stworzenie dostępu poprzez Internet do czterech typów zasobów biblioteki: dydaktycznego (skrypty, podręczniki i monografie naukowe); dziedzictwa kulturowego (wybrane zabytki piśmiennictwa znajdujące się w bibliotekach poznańskich); regionalnego (piśmiennictwo dotyczące Poznania i Wielkopolski); muzykaliów (nuty i piśmiennictwo związane z muzyką)”³⁰. Przyłączenie się do tego projektu i budowanie własnego zasobu, przekazywanego do WBC, obok oczywistych funkcji

²⁸ A. Michałkiewicz, *Rozwój społeczeństwa informacyjnego*, <http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_02-ic/rozwoj.htm>, [dostęp 02.06.2006].

²⁹ A. Jazdon, *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Uniwersyteckiej za rok 1999*, op. cit.

³⁰ *Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa – informacje na temat projektu*, <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/help?id=library-desc>>, [dostęp 02.06.2006].

ochronnych, ma również niepośledni walor promocyjny – zwraca uwagę na Bibliotekę Uniwersytecką jako miejsce przechowywania oryginałów. Jednocześnie jest to olbrzymia pomoc dla kadry wykładowców Uniwersytetu. W łatwy sposób mogą umieszczać tutaj swoje publikacje i skrypty z pożytkiem dla studentów, którzy ze względów materialnych, nie mogą sobie pozwolić na kupienie książek.

UDOSTĘPNIANIE I PRACOWNICY BIBLIOTEKI

Już w 1967 roku ówczesny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej pisał, że „[...] dawno runął mit biblioteki naukowej, jako placówki dostępnej tylko dla wąskiej elity intelektualistów. Do przeszłości należy także pojęcie biblioteki, jako instytucji ograniczającej działalność tylko do strzeżenia niezwykle rzadkich i cennych zabytków kultury narodowej”³¹. Dzisiejszy świat i pogoń za informacją zmieniły wewnętrzny obraz bibliotek, a powoli zmieniają także jej obraz, jaki rysuje się w oczach czytelników. To od przeprowadzania reform w bibliotece, obrania pewnego programu, czy też strategii zależy czy czytelnicy postrzegają ją będą jako piękne muzeum z „antykami i eksponatami”, których nie można dotykać, czy też instytucję żywą, obecną w życiu codziennym i pomocną w wielu sprawach.

Już chociażby z dotychczasowych mych wywodów wynika dość jednoznacznie, że wszystkim tym, niesionym przez współczesność, wyzwaniom Biblioteka Uniwersytecka stara się – na miarę środków, jakimi dysponuje – sprostać.

Sposób udostępniania zbiorów – proszę wybaczyć banał – to najważniejszy fragment pracy bibliotecznej. Wypożyczalnia i czytelnie to jakby forpoczty każdej biblioteki, stąd tak wielka rola pracujących tam bibliotekarzy. To ich takt, życzliwość, zawodowe kompetencje, wreszcie prostota, towarzyszących udostępnianiu procedur, stanowią swego rodzaju wizytówkę biblioteki. Od tego zależy czy czytelnik z usług biblioteki zechce skorzystać ponownie. Mając to na uwadze wprowadzono w naszej bibliotece szereg zmian: winda dla niepełnosprawnych, wolny dostęp do książek w czytelniach i wypożyczalni, dodatkowe stanowiska komputerowe, zainstalowane w przebudowanym holu głównym biblioteki. Aby lepiej poznać oczekiwania naszych czytelników przeprowadzono wśród studentów i pracowników naukowych badania ankietowe³². Zebrane w trakcie tych badań opinie i sugestie (niekiedy bardzo wobec biblioteki surowe) stawały się dla władz biblioteki swego rodzaju wytycznymi, które – w miarę możliwości – starano się uwzględnić w planach i projektach na następne lata. Z pełnym

³¹ S. Kubiak, op. cit., s. 136.

³² Por. A. Spaleniak, Ż. Szerksznis, *Badania potrzeb użytkowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 7(16) 2003, s. 79.

zrozumieniem spotkała się np. sugestia badaczek o konieczności zwiększenia tempa komputeryzacji: [...] użytkownikami biblioteki – przestrzegały w swym opracowaniu – stają się studenci, dla których komputer jest banalnym przedmiotem codziennego użytku [...]. Ich wymagania w tym względzie będą stale rosły, będą się domagali – jak czegoś oczywistego – szybkich komputerów, szybkich połączeń internetowych, dostępu do baz danych³³.

W latach 2002-2006 liczba komputerów z dostępem do katalogów w znaczący sposób wzrosła, zwiększyła się też ilość komputerów z dostępem do baz danych, stanowisk internetowych. Zmieniono też stronę www Biblioteki, dzisiaj jest ona nie tylko rodzajem witryny informującej o strukturze organizacyjnej biblioteki, charakterze zbiorów i obowiązujących w bibliotece regulaminach, ale również rodzajem drzwi, poprzez które czytelnik może wejść do biblioteki i znaleźć sporo z poszukiwanych przez siebie informacji, przejrzeć prenumerowane przez bibliotekę czasopisma, nie wychodząc z domu.

Biblioteka przestaje być miejscem zgłębiania wiedzy przy czytelnianym stole. Zmieniają się pokolenia, zmieniają się i przyzwyczajenia. Dziś mało kto zwraca uwagę na ilość miejsc w czytelniach, a bardziej na to, czy będzie mógł skorzystać z kserografu i z powielonym materiałem iść do domu. Dzisiejszy student woli korzystać z jak największej ilości książek wystawionych prezencyjnie w czytelni niż wypisywać stopy zakładek i oczekiwać na obsługę bibliotekarza. W sposób naturalny rodzi to pytanie: jaka jest dziś rola bibliotekarza? Jakie jest jego miejsce we współczesnej, tak szybko zmieniającej się, bibliotece? Może – taką myśl należy również rozważyć – przestał być potrzebny, a jego rola ogranicza się tylko do roli strażnika, który pilnuje książek i przypomina o regulaminie. Wszystkie te sugestie należy odrzucić. Bibliotekarz jest ciągle bardzo potrzebny, choć w istotny sposób zmieniła się jego rola. W dzisiejszych realiach jest on przede wszystkim brokerem informacji, który szybko i kompetentnie potrafi czytelnikowi wskazać potrzebne mu źródła, a – jeśli zajdzie taka potrzeba – rzeczowo i przystępnie uświadomić o wszystkich możliwościach, jakie dają współczesnemu czytelnikowi nowoczesne bazy danych, szybkie wyszukiwarki oraz Internet. Wymaga to systematycznego szkolenia. „Konsekwentna akcja kształcenia personelu Biblioteki, znacząca etapami szkolenia praktycznego, teoretycznego, ogólnego, następnie specjalnego, powinna doprowadzić z biegiem lat do osiągnięcia przez pracowników wysokich kwalifikacji, samodzielności w sprawach zawodowych, aktywnego, a nawet twórczego podejścia do zagadnień bibliotekoznawczych i w ten sposób stać się najlepszą ręką do rozwoju instytucji”³⁴.

³³ Tamże, s. 93.

³⁴ B. Świdorski, *Charakter i zadania...*, op. cit., s. 180.

Dla autorów dokumentu misji ten punkt powinien być najważniejszy. W ostatecznej redakcji powinni go szczególnie wyeksponować, gdyż właśnie procedury udostępniania, ich prostota i przejrzystość, bogactwo baz danych, wreszcie możliwość szybkiego i w miarę taniego powielenia zdobytych materiałów przesądząją o wyborze tej, a nie innej biblioteki.

Staralem się, w nieuniknionym skrócie, pokazać najważniejsze problemy i zjawiska, które w takiej czy innej formie, winny znaleźć swoje odzwierciedlenie w deklaracji misji biblioteki. Łatwo zauważyć, że są tu sprawy godne szczególnie wyeksponowania: polityka zarządzania zbiorami, dobra lokalizacja, ciekawe zbiory specjalne, aktualna strona WWW, wykształcony personel, automatyzacja, komputeryzacja, usprawniona obsługa, a także współpraca zarówno z NUKATem, Poznańską Fundacją Bibliotek Naukowych, Wielkopolską Biblioteką Cyfrową. Są też słabości: niskie środki finansowe przeznaczone na zakup nowych podręczników i książek, brak perspektyw na rozbudowę zapelnionych całkowicie magazynów, czy też mały zasób książek przeznaczonych do wypożyczenia na zewnątrz lub w wolnym dostępie do półek.

Pomimo trudności praca Biblioteki Uniwersyteckiej spełnia oczekiwania większości czytelników³⁵. Pozytywna rekomendacja czytelników dzisiejszych – buduje dobry prognostyk na przyszłość, co może znaleźć swoje odzwierciedlenie w poniższych próbach przykładowego formułowania misji. Ponieważ w zasadzie misje podzielić można na dwie grupy – proste i bardziej złożone – należałoby sporządzić dwie przykładowe deklaracje tych misji, z których potem wybierze jedną, stanowiącą podstawę dla dalszego procesu tworzenia strategii biblioteki.

Misja Biblioteki Uniwersyteckiej (Wersja krótsza)

Biblioteka jest instytucją służebną wobec Uniwersytetu. W swej działalności dąży do obsługi jak największej ilości docelowych użytkowników – czyli pracowników naukowych i studentów przy minimalizacji kosztów. Zachowując charakter biblioteki publicznej, chce zaspokajać potrzeby nie tylko poznańskiego środowiska naukowego, ale także wszystkich pragnących korzystać z jej zasobów.

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu jest instytucją aktywną, wykorzystującą w swej działalności nowoczesne środki udostępniania zbiorów, stopniowo rozwijającą się komputeryzację, a także fachową obsługę czytelnika przez, podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe bibliotekarzy.

³⁵ Por. A. Spaleniak, *Ż. Szerksznis*, op. cit., s. 86-87.

Biblioteka Uniwersytecka w miarę swoich możliwości buduje obraz biblioteki przyjaznej i otwartej zarówno na użytkowników, jak i na rodzące się inicjatywy środowiska naukowego. Uczestniczy w budowie społeczeństwa informacyjnego.

Misja Biblioteki Uniwersyteckiej (Wersja dłuższa)

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, która od stu lat jest obecna na Ziemi Wielkopolskiej i wiernie odzwierciedla zmienne i dramatyczne losy narodu i państwa polskiego w ostatnim stuleciu, jest dziś kulturalną wizytówką Poznania i Wielkopolski. W trakcie swych dziejów, pośród zmiennych politycznych koniunktur, Biblioteka sumiennie spełniała zarówno rolę rozumnego strażnika narodowych tradycji i dziedziczonych z przeszłości wartości, jak i wiarygodnego przewodnika po świecie nauki i kultury. Tradycja i nowoczesność to dwa filary, na których zawsze wspierała się aktywność kilku pokoleń bibliotekarzy, współtworzących niekłamany dorobek i wysoką, dzisiejszą pozycję naszej Biblioteki pośród bibliotek naukowych Polsce.

CELE BIBLIOTEKI

Głównym celem Biblioteki jest dostarczanie informacji oraz ułatwianie dostępu do materiałów bibliotecznych, wszystkim zainteresowanym..

Współpracując ze środowiskami naukowymi i kulturalnymi Biblioteka Uniwersytecka aktywnie promuje polski i światowy dorobek kulturalny i naukowy zarówno w regionie, jak i świecie.

Z myślą o swych użytkownikach, którzy poszukują szybkiej i pełnej informacji Biblioteka pragnie optymalnie wykorzystać wszystkie możliwości, jakie stwarza dzisiaj elektronika: komputerowy katalog, elektroniczne bazy danych, e-czasopisma, szybkie łącza internetowe, możliwość szybkiego i łatwego powielenia uzyskanych informacji.

SPOSOBY OSIĄGNIĘCIA CELÓW

- Dbanie o przestrzeganie polityki gromadzenia zbiorów ze szczególnym uwzględnieniem tych, które są świadectwem bogatej historii naszego regionu oraz zbiory masońskie i unikatowe pocztówki w pracowni ikonograficznej.
- Stałe i konsekwentne rozbudowywanie księgozbioru dydaktycznego wypożyczalni oraz księgozbiorów podręcznych, co wynika z faktu ciągłego wzrostu liczby studentów wszystkich kierunków i rodzajów studiów.

- Współpraca z Wielkopolską Biblioteką Cyfrową, która obejmie zarówno publikację różnego rodzaju materiałów dydaktycznych, jak i najcenniejszych zabytków polskiego piśmiennictwa przechowywanych w naszej bibliotece.
- Współpraca z innymi bibliotekami miasta, regionu, kraju, z Poznańską Fundacją Bibliotek Naukowych, Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym (NUKAT). W jej wyniku czytelnicy naszej biblioteki zyskają łatwy dostęp do informacji o zasobach wszystkich większych bibliotek w Polsce.
- Dalsza systematyczna retrokonwersja zbiorów dawnych.
- Wzbogacanie biblioteki o coraz większą ilość komputerów, umożliwiających zarówno korzystanie z katalogu, dokonywanie zamówień i rezerwacji, jak również wykorzystywanie światowych baz danych i czasopism elektronicznych prenumerowanych przez Bibliotekę.
- Dbanie kierownictwa o podnoszenie kwalifikacji zawodowych personelu.
- Dostęp do coraz większej ilości czasopism elektronicznych i pełnotekstowych baz danych zarówno z komputerów bibliotecznych, jak również poprzez sieć internetową.
- Szkolenia użytkowników, a zwłaszcza pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu w zakresie nowoczesnych metod pozyskiwania informacji (bazy danych, czasopisma on-line, e-czasopisma).
- Ochrona zbiorów bibliotecznych poprzez konserwację, digitalizację, mikrofilmowanie, ale także współpracę z Wielkopolską Biblioteką Cyfrową.

To moja, robocza wersja dokumentu deklaracji misji Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Może ona stanowić podstawę do dalszej dyskusji, która winna objąć możliwie najszersze gremium: Radę Biblioteczną, wszystkich pracowników, wreszcie użytkowników. Dopiero po uwzględnieniu wyników tej dyskusji dokumentowi takiemu można nadać ostateczny kształt i – już jako deklarację misji – jak najszerszej upowszechnić, np. umieszczając na stronie domowej [www Biblioteki Uniwersyteckiej](http://www.BibliotekiUniwersyteckiej). Pozwoli to wszystkim zainteresowanym zapoznać się z aktualnymi problemami biblioteki, kierunkiem, w jakim biblioteka zmierza, hierarchią wartości przyjętą przez kierownictwo biblioteki, oraz później, stopniem realizacji poszczególnych zamierzeń.